

Bieszczady

słowa i muzyka: Andrzej Starzec

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień.
Szczyty ogniem płoną, stoki kryje cień.
Mokre rosą trawy wypatrują dnia,
ciepła, które pierwszy słońca promień da.

Cicho potok gada, gwarzy pośród skał
o tym deszczu, co z chmury trochę wody dał.
Świerki zapatrzone w horyzontu kres,
głowy pragną wysoko jak najwyżej wznieść.

Tęczą kwiatów barwny połoniny łąn,
słońcem wypełniony jagodowy dzban.
Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw,
owiec dzwoneczkami cisza niebu gra.

Cicho potok gada...

Serenadą świerszczy, kaskadami gwiazd
noc w zadumie kroczy mroku ścieląc płaszc.
Wielkim Wozem księżyc rusza na swój szlak,
pożłocistym sierpem gasi lampy dnia.

Cicho potok gada...